

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 167 (10 338)

Poznań, wtorek 26 lipca 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Depesza z Polski

Rocznica Rewolucji Lipcowej na Kubie

Z okazji 24 rocznicy Rewolucji Lipcowej na Kubie, przy padającej w dniu 26 bm., I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jastrzębski przesyłali depeszę gratulacyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Fidela Castro, (PAP)

Stanisław Gucwa w Koninie

Wczoraj w województwie konińskim przebywał marszałek Sejmu, przewodniczący NK ZSL Stanisław Gucwa. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR, posła na Sejm, Tadeusza Grabskiego, przewodniczącego WK ZSL w Koninie Tomasza Malinowskiego i wicewojewody Ireneusza Maczki odwiedził największą inwestycję rolną regionu — powstający w Jezioro Zbiornik renowacji. Następnie zapoznał się z dwoma specjalistycznymi gospodarstwami rolników indywidualnych we wsi Głuchów — Piotra Kałużnego i Stanisława Przybyłowicza.

W godzinach południowych marszałek Sejmu spotkał się z Prezydium WK ZSL, zapoznając z programem rozwoju rolnictwa oraz wysłuchał informacji o przedsięwzięciach WK ZSL mających przyśpieszyć modernizację rolnictwa regionu.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie marszałka Sejmu z Wojewódzkim Zespołem Poselskim i Prezydium WRN. Poseł Zdzisław Wesołowski przedstawił na nim sprawozdanie z działalności zespołu, zaś przewodniczący WRN, poseł Tadeusz Grabski, omówił propozycje dalszego doskonalenia działalności komisji sejmowych.

Marszałkowi Sejmu wręczono odznakę honorową „Za zasługi dla rozwoju województwa konińskiego”.

Na zakończenie pobytu marszałek Sejmu odwiedził powstający w Wieruszowie kombinat szklarniowy oraz przebywał w Stacji Hodowli Roslin w Hodowli. (woj)

Na polach Wielkopolski

Pogoda dyktuje warunki żniwowania

Jak dotychczas, sprawdza się w praktyce tegorocznych żniw wersja przygotowań na trudniejsze warunki pogody, która nie oszczędza w tym roku ludzi i maszyn. Stan wegetacji zbóż, jak i pogoda, dyktują późniejsze terminy rozpoczęcia dużych żniw. Można powiedzieć, że żniwie się gdzie się da i jak się da: kosami, sнопowiązkami, żniwiarkami i kombajnami, jeśli deszcze jakiś czas nie padają. Nawet podczas ostatnich trzech dni, wolnych od pracy dla zatrudnionych w innych działach gospodarki, rolnicy nie mieli czasu na świętowanie. Kończyli pośpiesznie koszenie rzepaku, kontynuowali jego omłoty i dostawy. W magazynach trwało intensywne dosuszanie nasion, ekspedowanych niemal natychmiast do odbiorców w przemyśle i na eksport. Równocześnie dokonuje się na uprzątniętych po rzepakach i innych urodach polach podorywek i siewu poplonów, jeśli zezwala na to kolejność zmianowania stanowiąc.

O tym jak dotychczas przebiegały małe żniwa oraz jak rolnictwo wielkopolskie sposobi się do dużych żniw, mówią

naszym przedstawicielom pełnomocnicy żniwni wojewodów.

Inż. Jerzy Nagler — wicedyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu:

— Wyjątkowo zła pogoda utrudnia zakończenie żniw rzepakowych, przeprowadzo-

w w większym stopniu chwytające plew (50 sztuk) zainstalowane do kombajnów.

Inż. Stanisław Czernielewski — wicedyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW w Koninie:

— Ostatnie mokre dni przyhamowały tempo żniw, zwłaszcza omłotów skoszonego na 85 procentach plantacji rzepaku. Zebrany w 38 procentach ogólnego arealu dostarcza się do magazynów. Duże zawiłogocenie rzepaku, a także zbóż, skoszonych w znacznym procencie (w gminach Krzymów, Władysławów i Golina — po 55 procent), powoduje awarie maszyn, usuwanych zresztą sprawnie przez ekipy pogotowia technicznego. Dobrze w tym roku wywiązują się ze swych obowiązków handel wiejski i łączność.

Mgr Bronisław Szczygiel — wicewojewoda leszczyński:

— Deszcze i wiatry pokrzyżowały plany żniwno-rolniczych i dysponentów sprzętu żniwnego. Zamiast większej w tym roku liczby kombajnów, trzeba włączyć do pracy mające pozostać w rezerwie 45 procent sнопowiązalek i innych maszyn starszego typu. Zebra-

Dokończenie na str. 2

ZANIM
BĘDZIE
CHLEB

nych na 90 procentach plantacji. Dobrze przebiega skup rzepaku. Sprzątnęliśmy z pół hektarów ożmy. Rolnicy skosili ponad 10 000 hektarów żyta, najwięcej w gminach: Sieroszewice, Koźmin, Cerków, Krotoszyń i Godziesze. Równolegle trwają podorywki i siew poplonów (już ponad 3000 hektarów), do czego zachęta jest ogłoszona przez wojewodę kaliskiego konkurs z nagrodami. Wykorzystuje się

Po śmleci D. Petrovicia-Szane

Wyrazy współczucia od H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa PRL, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Henryk Jabłoński przesyła depeszę kondolencyjną do Konferencji Związkowej Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii w związku ze zgonem Duszana Petrovicia-Szane, przewodniczącego Konferencji Związkowej SZLPJ, członka Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii. (PAP)

W Leszczyńskim

Dożynkowe wystawy

W trakcie tegorocznych Centralnych Dożynek, które odbędą się w Lesznie, czynne będą wystawy obrazujące dorobek gospodarki żywnościowej Leszczyńskiego. Biuro prasowe dożynek poinformowało wczoraj o szczegółach planowanych ekspozycji.

W Lesznie zaprezentowane zostaną najnowsze maszyny rolnicze (wystawę przygotuje Przedsiębiorstwo Obrótu Sprzętem Rolniczym „Agroma”), trofea myśliwskie i dorobek przemysłu drzewnego oraz hodowli zwierząt futerkowych.

W Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Garzynie (15 kilometrów od Leszna) przy głównej fermie trzody chlewnej zobaczyć będzie można kilkadziesiąt okazów poszczególnych ras i typów świń hodowlanych.

W POHZ Osowa Sień udostępniona zostanie gościom dożynekowym wielka, nowoczesna ferma bydła mlecznego w Jędrzychowicach a na pastwiskach w Kowalewie obejrzeć można będzie przepompownie i deszczownię.

Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Pawłowicach udostępni widzającym owczarnię w Kociągach, pastwisko holenderskie z krowami mlecznymi i wzorcową stację kontroli rzeźnej trzody chlewnej. (tt)

Sukces naukowców Polski i USA

Odkryto nową komórkę krwiotwórczą

Nową komórkę — regulującą procesy wytwarzania krwi — odkrył amerykańsko-polski zespół naukowców w trakcie badań prowadzonych w Instytucie Badań Medycznych Marynarki Wojennej USA w Bethesda k/Washingtonu. Odkrycie to ma olbrzymie znaczenie dla poznania przyczyn wielu schorzeń układu krwiotwórczego, a także dla zrozumienia skomplikowanych problemów immunologicznych, od których bezpośrednio zależy rozwój transplantologii. Uczestniczący w tych badaniach Polak — dr med. Wiesław Wiktor Jędrzejczak — jest lekarzem pracującym w Zakładzie Medycyny Nuklearnej warszawskiego Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej i wychowankiem tej uczelni.

Dotychczas sądzono, że istnieje jeden rodzaj tzw. macierzystych komórek krwi, które dają początek wszystkim rodzajom krwinek, a więc krwinkom czerwonym, limfocytom i granulocytom oraz płytkom krwi.

Praktyczne wykorzystanie faktu istnienia nowej, niezwykle ważnej komórki odpowiedzialnej za wytwarzanie krwi może mieć daleko idące reperkusje w wielu dziedzinach medycyny. W szczególności uścieli naszą wiedzę o mechanizmach immunologicznych w organizmach żywych, niezbędną w rozwoju transplantologii. Być może zapoczątkuje dalsze badania nad mechanizmem tworzenia krwi przeciwdziałania schorzeniom, takim jak aplazja (zanikowi) szpiku. Nadzieje te jednak potwierdzić mogą dopiero dalsze poszukiwania. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Żniwa w Kraju Rad

W Związku Radzieckim trwa intensywna kampania żniwna. Jak poinformował Centralny Urząd Statystyczny ZSRR, skoszone już zboża i rośliny strąkowe (bez kukurydzy) na powierzchni 19,1 mln hektarów. Na powierzchni 10,3 mln ha zboże już wymiöncono.

Zbrodnie junty chilijskiej

W genewskim Pałacu Narodów wznowiła w poniedziałek obrady grupa robocza komisji praw człowieka ONZ, zajmująca się przypadkami łamania praw człowieka w Chile. W tym tygodniu członkowie grupy przesłuchają naocznych świadków oraz zbierają nowe dokumenty o zbrodniach junty, gwałcącej demokratyczne prawa obywateli chilijskich.

Francuscy lotnicy w ZSRR

W poniedziałek przybył do Moskwy z 5-dniową wizytą pododdział francuskiej eskadry „Normandie — Niemen” w składzie 6 myśliwców „Mirage” pod dowództwem gen. bryg. P. Monire. Let. ta oficjalna wizyta odbywa się zgodnie z porozumieniem o

stosunkach między siłami zbrojnymi ZSRR i Francji.

Zaprzysiężenie N. Reddy'ego

W poniedziałek odbyło się w Delhi zaprzysiężenie nowego prezydenta Indii — N. S. Reddy'ego. W ceremonii, która odbyła się w parlamencie, uczestniczyli m. in. członkowie gabinetu oraz deputowani do obu izb parlamentu. 64-letni Reddy jest szóstym prezydentem niepodległych Indii.

Zamieszki w Sri Lance

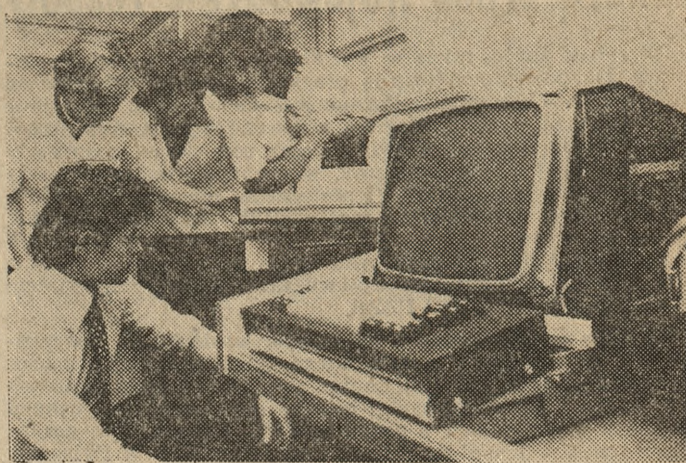
Według rasistowskiego rządu w cyjnych w Kolombo, 32 osoby poniosły śmierć w nocy z soboty na niedzielę w krwawych starciach między zwolennikami rywalizujących partii politycznych w Sri Lance. Aresztowano pewną liczbę osób, jednakże szczegółów nie ujawniono. Do największych zamieszek doszło w stolicy kraju i w Kandy. Rzecznik policji poinformował, że sytuacja została opanowana.

I. Smith dziękuje

Premier rasistowskiego rządu w Rodezji I. Smith przyjął grupę delegatów amerykańskich, we-

Pod koniec roku pierwsi pacjenci

Specjaliści w pracowniach Centrum Zdrowia Dziecka



W przekazanych przez budowlanych pierwszych trzech pawilonach Centrum Zdrowia Dziecka trwają obecnie prace wyposażeniowe oraz szkolenie pracowników w zakresie obsługi skomplikowanych urządzeń diagnostycznych i laboratoryjnych. Zakończono już kompletowanie personelu lekarskiego i pomocniczego przychodni poliklinicznej i zakładu diagnostyki laboratoryjnej. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w IV kwartale br. przychodnia CZD przyjmie pierwszych pacjentów. W pozostałych obiektach Centrum trwają intensywne prace budowlane. Na zdjęciu: pracownicy zakładu diagnostyki laboratoryjnej zapoznają się z budową i obsługą komputerowego urządzenia diagnostycznego.

CAF — fot. — Kwiatkowski

Wojna propagandowa i próba mediacji

Pogłębia się konflikt egipsko-libijski

W trwających od czterech dni starciach wzdłuż całej granicy libijsko-egipskiej nastąpiła przerwa spowodowana rozkazem prezydenta Sadata. Mimo że z terenów objętych walkami nie napływają doniesienia o nowych starciach, napięcie istnieje nadal. Obserwatorzy zadają sobie pytanie, czy zawieszenie broni respektowane będzie na dłużej. W warunkach jakie przedstawiali obu stronom przewodniczący OWP — Jaser Arafat i prezydent Algierii Huari Bumedi — znajdowały się trzy podstawowe punkty: natychmiastowe wstrzymanie działań wojennych, powołanie komisji nadzorującej zawieszenie broni, i począwszy od ubiegłej niedzieli, wstrzymanie wojny propagandowej.

Ten ostatni postulat nie został spełniony — poniedziałkowa prasa egipska kontynuuje kampanię wymierzoną przeciwko przewodniczącemu Libijskiej Rady Rewolucyjnej Kaddafiemu. Trudno więc mówić w tych warunkach o tworzeniu psychologicznych przesłanek do wygaszania konfliktu. W argumentacji szefa państwa algierskiego, który przez półtora dnia prowadził rokowania w Trypolisie i Aleksandrii wysuwała się konieczność zachowania spójności szeregów arabskich w zasadniczej konfrontacji z głównym przeciwnikiem Izraela. W kołach politycznych zwraca się uwagę, że Bumedi zachował bezstronność w ocenie, powstrzymując się od publicznego po-

tepienia którejkolwiek ze stron.

Wysiłki mediacyjne stały się niezwykle potrzebne w chwili kiedy lotnictwo egipskie w niedzielę po południu po raz drugi zaatakowało bazę al Adem, Tobruk i 5 innych miejscowości pogranicza. Komunikaty libijskie mówią o egipskich stratach wynoszących 14 samolotów — egipskie o dwóch.

Zwraca się też uwagę na znaczne siły egipskie skoncentrowane nadal w rejonie granicznym. Według niektórych ocen wynoszą one ponad 20 000 żołnierzy, jednostki zmotoryzowane, spadochronowe i eskadry lotnictwa myśliwskiego. Cała armia libijska liczy około 25 000 żołnierzy.

W tej sytuacji, przy wciąż ponawianych atakach, ogromnych odległości i niemożności dotarcia tam obserwatorów, starania mediacyjne nabrały szczególnego znaczenia. W stolicach arabskich zdawano sobie sprawę, że kontynuowanie bratobójczej wojny grozi nieobliczalnymi skutkami politycznymi i psychologicznymi. Podkreślano też, że żadne motywy nie mogą usprawiedliwić konfliktu zbrojnego i dalszej eskalacji działań wojennych.

Taką linię reprezentuje między innymi Kuwejt, z którego głosem liczą się obie strony. Kuwejcki minister spraw zagranicznych przybył do Egiptu i w poniedziałek prowadził

Dokończenie na str. 2

teranów wojny w Wietnamie. Jak poinformowała prasa rodyjska, Smith podziękował im „za wkład, jaki wnieśli w walkę przeciwko partyzantom”. Reżim Smitha od dłuższego czasu zabiega o coraz to nowe kontyngenty najemników. *

Rasistowski reżim w Rodezji przeznacza na walkę z patriotycznymi siłami wyzwoleńczymi 200 milionów dolarów rocznie. W porównaniu z rokiem 1972, kiedy to rozpoczęło się zbrojne powstanie ludu Zimbabw, wydatki na cele wojskowe wzrosły o 250 proc. Przewiduje się, że w 1978 r. zwiększą się one o 45 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Najemnicy w Rodezji

Według danych, opublikowanych przez „Rodesia Herald”, w operacjach przeciwko partyzantom bierze udział 1200 żołnierzy i oficerów z krajów kapitalistycznych. Ponadto w armii i policji służy ok. 400 Afrykańczyków.

W Anglii afera za aferą

Po niedawnym skandalu w Scotland Yardzie, w którym za-

Specyjalne porachunki

W nocy z niedzieli na poniedziałek zastrzelono w Ravanusie na Sycylii przywódcę jednego z odłamów mafii sycylijskiej, C. Bonnano. Policja przypuszcza, że morderstwa dokonali przedstawiciele rywalizujących o wpływy stronnictwa mafijnego. 64-letni Bonnano wrócił na Sycylię przed rokiem, po 5-letnim pobycie w więzieniu.

Jak przebiega realizacja Uchwał V i VI Plenum KC PZPR Kończą prace wojewódzkie zespoły

W całym kraju, także w Wielkopolsce, we wszystkich instancjach partyjnych trwają przygotowania do IX Plenum KC PZPR — które przewidziane jest we wrześniu br. Zajmie się ono m. in. sprawami rynku wewnętrznego, polityki inwestycyjnej, handlu zagranicznego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Są to problemy, w sprawie których uchwały podejmowały również V i VI posiedzenie plenarne KC PZPR.

Dlatego też poszczególne wojewódzkie instancje partyjne powołały zespoły, które dokonują oceny realizacji Uchwał V i VI Plenum KC PZPR. Wyniki pracy tych zespołów zostaną przedstawione komitetom wojewódzkim i będą przedmiotem analizy egzekutyw KW PZPR.

Zespoły z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego przeprowadzają bardzo szczegółowe kontrole, dokonują analizy w poszczególnych przekrojach problemowych, badają stan realizacji uchwał partii w instytucjach i podstawowych jednostkach gospodarczych. Np. zespół działający przy KW PZPR w Poznaniu, kontrolował w zakładach i przedsiębiorstwach zagadnienia produkcji rynkowej i eksportowej, racjonalizacji zatrudnienia, poprawy efektywności, organizacji zarządzania oraz pracy organizacji partyjnej. Kontrola obejmowała również zagadnienia dotyczące stopnia wykorzystania rezerw, stanu kooperacji, przebiegu przeglądów norm zużycia materiałów i surowców, energii i paliw, jak również przygotowań do niedawnych sesji KSR. Zajmowano się też oceną udziału zakładów w Wojewódzkim Banku Produkcji Rynkowej i Konkursie Poprawy Jakości Wyrobów Rynkowych.

Wyniki kontroli zespołów zostały ocenione przez egzekutywy KZ i POP w zakładach oraz przedyskutowane na zebraniach POP i KSR. Wnioski z przeglądu zostaną wykorzystane w pracy instancji partyjnych i administracji oraz w przygotowaniach do dyskusji na IX Plenum KC PZPR. (map)

Trwa dyskusja nad projektem nowej konstytucji ZSRR

W Związku Radzieckim trwa ogólnonarodowa dyskusja nad opublikowanym projektem nowej konstytucji. Wypowiadają się w niej przedstawiciele wszystkich środowisk, grup społecznych i zawodów, akcentując ogromne znaczenie polityczne tej pierwszej w świecie konstytucji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz jej głęboko demokratyczny charakter. Podkreślają, że nowa konstytucja ZSRR wieniecze wyniki 60-letnich przeobrażeń rewolucyjnych i twórczej pracy, dokonanej przez naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej. (PAP)

Pomoc federalna dla Nowego Jorku

Po awarii energetycznej w USA

Odpowiadając na prośby Nowego Jorku, administracja waszyngtońska postanowiła przyznać miastu z funduszy federalnych sumę 11,3 mln dolarów na częściową likwidację szkód będących wynikiem awarii energetycznej w dniach 13 i 14 bm. Suma ta ma być przeznaczona na zatrudnienie 2 000 młodziarzy mieszkających w dzielnicach słumsów przy sprzątnięciu i usuwaniu śladów zniszczeń spowodowanych awarią i towarzyszącymi jej wydarzeniami (na zapomogi dla właścicieli sklepów i małych przedsiębiorstw spadających w czasie awarii; na szybkie przeprowadzenie spraw sądowych ponad 4 000 osób znajdujących się w aresztach i oskarżonych o grabież, podpalanie, zakłócanie porządku publicznego i inne przestępstwa dokonane w okresie braku prądu).

Miasto Nowy Jork przyjęło pomoc federalną, chociaż jest ona o wiele mniejsza od tej, jakiej się spodziewano i jakiej miasto potrzebuje.

Straty, jakie poniósł Nowy Jork i jego mieszkańcy w ciągu 25 godzin trwania awarii nadal nie są całkowicie znane. Obliczono na razie, że zniszczeniu uległo 1 382 sklepy, domy handlowe i magazyny. Sama odbudowa zniszczonych pomieszczeń, urządzeń i obiektów będzie kosztować co najmniej 14 mln dolarów. Stwierdzono też, że najbardziej poszkodowana okazała się dzielnica Brooklyn, gdzie zniszczono, spalano lub podpalono 600 sklepów, domów towarowych, magazynów i innych obiektów. (PAP)

(Komentarz — na str. 4)

Na polach Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

ne zaś kombajnami zboża muśsimy dosuszać, mamy co prawda więcej suszarni w tym roku aniżeli w ubiegłym, ale to wciąż za mało, aby obsłużyć wszystkie dostawy ziarna spod kombajnów. Pogoda więc dyktuje — przy niedostatecznym jeszcze wyposażeniu technicznym zaplecza — warunki tego rocznych zbiorów. Właśnie jej trzeba, aby dokonać sprzątnięcia reszty rzepaku z pól.

Mgr inż. Ireneusz Krupka — dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW w Pile:

— Żniwa są u nas trochę opóźnione i mokre. Mimo to skoszone w systemie dwufazowym jedną czwartą rzepaku. Skup w fazie początkowej. Trwa zbiór jęczmienia ozimego, a w gminach o słabszych glebach (Wieleń i Drawsko) rolnicy skosili spore obszary żyta. Duże żniwa rozpoczyna się jednak na dobre po 5 sierpnia. Sprzęt i zaplecze rolnicze czeka w pogotowiu. Ze względu na nie najlepszą pogodę we wszystkich gminach szykuje-

my dodatkowe powierzchnie do magazynowania zbóż.

Mgr inż. Bolesław Stachowiak — wicewojewoda poznański:

— Bieżący tydzień będzie decydujący dla sprawnego odbioru, wysuszenia i rozładunku skoszonego w większości i omóconego w systemie dwufazowym rzepaku. Potrzeba do słownie dwóch dni lepszej pogody, aby omócić kombajnami (głównie w gospodarstwach uspołecznionych) resztę plan-tacji. Na pochwałę zasługuje w okresie małych żniw sprawna praca zaplecza technicznego, aparatu skupu PZZ i GS, suszarnictwa oraz kolejni-ctwa, które zapewnia systema-tycznie potrzebą do rozładunku rzepaku liczbę wagonów. Dzięki temu półowa zaplano-wanych w tym roku dostaw nasion rzepaku znalazła się już w odbiorców. Licząc się ze spuśtrzeniem prac żniwnych i dostaw ziarna na początku sierpnia, szukamy obecnie do-dałkowych powierzchni do przechowywania zbóż.

(par, woj, tt, ryk, emn)

Oszczędność materiałów surowców i energii

Zmniejszenie zużycia materiałów, surowców, energii — to wielka rezerwa gospodarki, ważne źródło zwiększenia efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach. Jest to jedna z tych dziedzin naszej działalności, które są przedmiotem szczególnych analiz i badań przed IX Plenum KC PZPR.

Problemom oszczędności materiałów i energii, których udział w kosztach szeregu gałęzi produkcji przekracza 70 procent coraz więcej uwagi poświęcają załogi wielu fabryk.

Niektóre z nich, jak np. Kombinat Metalurgiczny im. Lenina, uzyskują w tym zakresie zdecydowany postęp i poważne korzyści. Załoga wielkich pieców huty obniży w tym roku zużycie koksu niezbędnego do wyprodukowania 1 tony surowki do 535 kg wobec 544 kg w ubiegłym roku i 540 kg planowanych na rok bieżący. Pozwoli to m. in. wielkopiecownikom przysiąc dodatkowe zadania na II półroczu br. — 10 000 ton surowki ponad plan.

Zaostrzenie kryteriów zużycia prądu pozwoli z kolei kombinatowi na zaoszczędzenie w br. około 60 000 mWh, w czym największy udział mieć będą załogi zakładu wielkopiecowego i stalowniczego oraz wy-

działów walcowniczych. W sumie, w stosunku do obowiązujących limitów, kombinat zaoszczędził już w br. 82 000 ton węgla, ponad 50 000 ton koksu oraz 8 400 ton oleju opałowego.

Załoga Huty im. Lenina systematycznie realizuje zadania wynikające z przeglądu norm zużycia surowców, energii i materiałów. Ma to przynieść w br. oszczędności szacowane na ponad 156 mln zł.

Poważne rezultaty powinna również przynieść realizacja wniosków wynikających z przeglądu zużycia materiałów, surowców i energii elektrycznej w zakładach Ostrowa Wielkopolskiego — drugiego co do wielkości ośrodka przemysłowego w woj. kaliskim. I tak np. w ZNTK — największym zakładzie pracy w tym mieście, weryfikacji poddano około 600 norm zużycia materiałów i paliw, a wprowadzenie udoskonalonych norm pozwoli zaoszczędzić w br. ponad 3 000 ton stali, 440 ton materiałów opałowych, 160 metrów sześciennych drewna oraz ponad 110 000 kWh energii elektrycznej. Będzie to możliwe dzięki zmianom konstrukcyjnym wagonów towarowych, pełniejszej regeneracji częściowo zużytych części oraz zastosowaniu nowego wymiennika ciepła w kotłowni.

Również w zakładach automatyki przemysłowej „Mera-Zap-Mont” wprowadzono wiele nowych norm zużycia paliw, surowców i materiałów. Dzięki rozpoczęciu produkcji nowego modelu szafy sterowniczej oraz regulatorów ciśnienia, a także zastosowaniu w wielu wyrobach zmian konstrukcyjnych powodujących zmniejszenie ich ciężaru, załoga zamierza zaoszczędzić w br. około 26 ton wysoko gatunkowej stali i metali nieżelaznych, 105 ton węgla oraz 32 000 kWh energii elektrycznej.

Korzyści przyniosł także przegląd norm surowcowo-materiałowych w zakładach produkcji betonów „Wielfabet”, gdzie dzięki zastosowaniu odpadów stali zbrojeniowej w wyrobach betonowych, wprowadzeniu lepszej jakości kruszywa zaoszczędzi się w br. blisko 100 ton cementu, 7 000 ton stali i 86 000 ton węgla.

W sumie, ujawnione w fabrykach Ostrowa Wielkopolskiego rezerwy tkwiące w zmniejszeniu zużycia surowców i paliw, szacuje się na 2,5 mld zł. Ich wykorzystanie pozwoli na dokonanie zmian w planach produkcyjnych w II półroczu br. i wyprodukowanie z zaoszczędzonych materiałów dodatkowych ilości potrzebnych gospodarce wyrobów. (PAP)

Albania rezygnuje z chińskich ekspertów

Agencja DPA informuje, że kierownictwo albańskie powołało ambasadę CHRL w Tiranie o swym zamiarze nie przedłużania przez kompetentne instytucje albańskie kontraktów z ekspertami chińskimi, pracującymi w tym kraju. Krok ten oznacza — stwierdza DPA — że około 2 000 chińskich ekspertów — przede wszystkim specjalistów gospodarczych — opuści w niedługo kraj przyszłości Albanii. (PAP)

Elektrownie słoneczne w planach RWPG

Uczni państw RWPG opracowali szczegółowy program wspólnych badań w dziedzinie wykorzystania energii słonecznej. Prace te, jak pisze dziennik „Trud”, mają wielkie znaczenie dla energetyki przyszłości.

W ZSRR czynnych jest teraz około stu niewielkich elektrowni słonecznych. Wykorzystuje się je w różnych gałęziach gospodarki narodowej.

Na elektrownie słoneczne wystawiona jest gwarancja 10-letniego okresu pracy bezawaryjnej, a więc znacznie dłuższej niż na wiele agregatów produkowanych obecnie przez państwa.

Mimo to elektrownie słoneczne stały się jeszcze podstawowym źródłem energii na pustyni, tak „pięta Achillesowa” jest koszt w produkowanej energii, ale w miarę potaniaenia przemysłowych przewodników, elektrownie słoneczne będą odgrywać coraz większą rolę w gospodarce. Wielu specjalistów uważa, że w ciągu najbliższych 10-15 lat, półprzewodniki krzemowe będą kilkadziesiąt razy tańsze.

Energia słońca pod względem ekologicznym, zupełnie czysta, jest praktycznie niewyczerpana przez tysiące lat i w tym tkwi jej wielka zaleta.

Uczni państw RWPG biorą czynny udział w budowie elektrowni słonecznych. Badania prowadzone będą według jednego planu, przy czym mają one nie tylko znaczenie praktyczne, lecz również wielkie znaczenie naukowe. (PAP)

Protesty przeciw bombie neutronowej

Decyzję prezydenta Cartera w sprawie przystąpienia do produkcji bomby neutronowej ostro potępił przewodniczący brytyjskiej organizacji społecznej walczącej o rozbrojenie atomowe, John Cox. W opublikowanym w dzienniku „Morning Star” oświadczeniu podkreślił on, że skonstruowana w USA bomba neutronowa jest nową straszną bronią, zwiększającą niebezpieczeństwo wybuchu wojny termojądrowej. J. Cox zwrócił się do Brytyjczyków z apelem wzmoczenia walki o wstrzymanie wyścigu atomowego i produkcji innych środków masowej zagłady. (PAP)

Eksponaty dla kaliskiego Muzeum Włókiennictwa

Zgromadzone pierwsze eksponaty dla powstającego w Kaliszu muzeum włókiennictwa, które zlokalizowano w pomieszczeniach dawnego kolegium jezuitów. Jest to m. in. różnego rodzaju prymitywne sprzęt tkacki, elementy wyposażenia dawnych fabryk włókienniczych, urządzenia do mechanicznego tkania, krosna ręczne, cenne dokumenty i ryciny, a także wyroby tradycyjnego włókiennictwa. Większość eksponatów przekazało Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, sporą jednak część zgromadzono dzięki ofiarności kaliskich włókienników oraz odkupiono od prywatnych kolekcjonerów.

Ponadto wiele cennych eksponatów różnego rodzaju przekazały do muzeum kaliskie zakłady przemysłu lekkiego. Eksponaty świadczą o bogatej historii kaliskich zakładów włókienniczych oraz tradycji tkackich sięgających w tym mieście i jego okolicy początków ubiegłego stulecia.

Otwarcie kaliskiego muzeum włókiennictwa, ma nastąpić w przyszłym roku i zbiegnie się z 70 rocznicą utworzenia Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odrzeńskiego i Skórzanego.

Nowe książki A. Fiedlera

Nad czym pracują twórcy

Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Monika Żeromska: — Maluję moje ulubione portrety, martwe natury i kwiaty. Portretem chciałam też poświęcić najbliższą wystawę moich płócien. Pracuję przy urządzaniu pokoiów Stefana Żeromskiego w Zamku Królewskim w Warszawie, starając się przywrócić w jak największym stopniu tym wnętrzom ich dawny wygląd.

Arkady Fiedler: — Ukończyłem trzeci tom młodzieżowej trylogii nt. „Biały jagur”. Podobnie jak dwa poprzednie tomy: „Wyspa Robinsona” i „Orinoko” — rzecz dzieje się w przeszłości, w wieku XVIII. Przygotowuję trzeci tom mojej autobiografii. Dwa pierwsze: „Mój ojciec i dęby” oraz „Wiek męski, zwycięski” za kończył się u progu drugiej wojny światowej. Tom, nad którym pracuję, obejmuje okres od początku II wojny światowej do dnia dzisiejszego.

Telefony GONOSZA

● W poniedziałek po północy doszło w Jarocinie do zderzenia się samochodu marki „Fiat 125p” z „Syreną”. Kierowca „Fiata” i pasażerka „Syreny” ponieśli śmierć, a u 6 osób stwierdzono obrażenia. Do wypadku doszło z winy nieostrożnie jadącego, pijanego kierowcy „Fiata”.

● Nieostrożna jazda była w tym samym czasie przyczyną innego, tragicznego wypadku na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Puszy w woj. pilskim. Wpadła tam pod nadjeżdżający pociąg osobowy ciężarówka marki „Star”. 21-letni kierowca zginął, a jego 18-letni brat przewieszony został w ciężkim stanie do szpitala w Pile. Uszkodzenia przy samochodzie ocenia się na 190 000 zł.

● Na Osiedlu im. Marceliego Nowotki w Ostreszowie zapalił się motorower. Jadący nim wyszedł z opresji bez szwanku, natomiast pojazd został uszkodzony na około 4000 zł.

● W Czerwonaku pod Poznaniem kierujący „Fiatem 125p”, chcąc uniknąć zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnej strony samochodem tego samego typu, skręcił nagle na pobocze i wjechał do rowu. Jadąca z nim pasażerka odniosła ciężkie obrażenia, a pasażer cięższe.

● W Lubniewicach w woj. kaliskim „wyładował” w rowie motocyklista, który jadąc brawurowo stracił w pewnym momencie panowanie nad kierownicą. Odnosił on obrażenia.

● W Kobiernie w pobliżu Krośnice doznała złamania nogi nieletnia, potrącona przez samochód osobowy. Zawinił brawurowo jadący kierowca, który nie zachował odpowiedniej ostrożności przy wyprzedzaniu grupy pieszych. (b)

Pogłębia się konflikt egipsko-libijski

Dokończenie ze str. 1

rozмовy z przedstawicielami egipskimi. W złożonym na le-nisku oświadczeniu stwierdzono, iż należy położyć kres bratobójczym walkom w interesie wszystkich narodów arabskich.

Również wczoraj zebrała się w Kairze sesja zwyczajna Ligi Arabskiej na szczęblu ambasadorów, zgodnie z dawnym ustalonym kalendarzem. Stolica arabskie zdecydowanie opowiada się za politycznym rozwiązaniem kwestii spornych, perspektywą doprowadzenia do bezpośrednich kontaktów egipsko-libijskich. (PAP)

Czy japońscy pocztowcy powiększą szeregi bezrobotnych?

Przed widmem bezrobocia stanęły w Japonii tysiące pracowników poczt. Likwidację miejsc pracy w tym resorcie proponuje mianowicie rządowa Rada Konsultacyjna ds. Służby Pocztowej w specjalnym raporcie, przedstawionym Ministerstwu Poczt i Telekomunikacji. Rada proponuje w szczególności zmniejszenie cze-

stościowości dostarczania listów. Dotychczas korespondencję doręczano dwa razy dziennie. Gdyby wcielono w życie zalecenia Rady, liczba bezrobotnych w Japonii znacznie by wzrosła. Obecnie w kraju kwitnącej wiśni notuje się 1 milion osób pozostających bez pracy. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami opady, lokalnie burze.

Temperatura minimalna od 10 do 13 stopni, maksymalna od 15 do 19. Wiatry słabe, w burzach porywiste z kierunków południowo-wschodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano temperatury: w Kaliszu 27 stopni, Koniń — 25, Leszno — 16, Pila — 15 i Poznaniu — 16; ciśnienie 741,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Gospodarka nie ma urlopu

...a kucharki na wczasach...

Kiedy zapytaliśmy w zakładach przemysłowych o pracę w okresie lata, otrzymaliśmy odpowiedź: owszem, częściej pracowników ma urlopy, ale produkcja idzie normalnie. I jest to prawda — letnia kanikuła nie zakłóca rytmiki produkcji, załogi wykonują swoje zadania.

Na pytanie, czy stołówki pracownicze są czynne latem również normalnie, w wielu zakładach poznańskich odpowiedziano: w lipcu zamknęliśmy stołówkę, przecież są urlopy...

Gdzież więc konsekwencja? Podczas gdy część załogi wypoczywa, pozostali na stanowiskach, pracujący ze wzmocnionym przecież wysiłkiem, pozbawieni są możliwości zjedzenia obiadu w stołówce. Zakłada się (na jakiej podstawie?) że w okresie letnim — mniejsze jest zapotrzebowanie na stołowe żywienie. Czy nie jest czasem na odwrót? Może właśnie w czasie wakacji także ci, którzy w ciągu roku jeżdżą obiady w domu — chcieliby żywić się w zakładzie. Na przykład samotni, których rodziny wyjechały na wczasy, matki które wystąpiły dzieci na kolonie i chciałyby zrobić sobie urlop... od gotowania. A także ci, którzy zawsze jedzą w stołówce i nie mają możliwości zorganizowania sobie innych obiadów.

W województwie poznańskim działają 354 stołówki pracownicze. Trudno byłoby sprawdzić, ile z nich zamyka się latem, ograniczmy się więc do kilku przykładów z Poznania. W zakładach Przemysłu Odrzutowego „Modena” w lipcu nieczynna jest stołówka, jednocześnie zamknięto bufet. Na cały miesiąc zamknięto stołówkę w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” (załoga korzysta z bufetu zaopatrzonego w wyroby gastronomiczne), podobnie w Poznańskim Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”. W Wielkopolskich Zakładach Teleelektrycznych „Telkom-Teletra” przerwano wydawanie obiadów na okres od 1 do 25 lipca.

O przyczynę zamknięcia stołówek pytaliśmy w radach zakładowych. Odpowiadano: w czasie wakacji (czyli?) odbywają się kapitalne remonty, czyli przeważnie zwykłe malowanie pomieszczeń stołówek (zgodnie z zaleceniami SANEPID-u należy je przeprowadzać co roku). Tylko czy musi to trwać aż cały miesiąc? Pewnie, że tak najprościej, bo wtedy pracownicy kuchni dają się urlopy. WSS „Społem”, która te stołówki prowadzi, wyjaśniła jednak że tam, gdzie nie ma remontów, potrafi ona tak organizować urlopy dla kucharek, że stołówka nie musi być zamknięta.

Na zamknięcie godzą się rady zakładowe, służby pracownicze, a w WRZZ wyjaśniono: nie ma przypadku, żeby zamykać stołówkę, jeśli zakład pracuje, chyba że przeprowadza się remont. Określenie „kapitałny remont” załatwia więc wszystko.

W Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczonej i w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych przynajmniej zamykanie stołówek w czasie wakacji, praktykowane w latach ubiegłych, nie było wygodne dla załogi. W tym roku więc przeprowadzono remonty w maju, właśnie przed nasileniem urlopów i to okazało się lepszym wyjściem. Pracownicy korzystali w tym czasie z dobrze zaopatrzonego bufetu.

Zamykanie bufetów jednocześnie ze stołówkami (jak np. w „Modenie”) jest niedopuszczalne. To one właśnie w czasie niezbędnych remontów (malowania) stołówek — powinny pełnić rolę zastępczą. Nie wszystkie bufety są wprawdzie przygotowane do wydawania obiadów, ale obiady można by na krótki okres zastąpić posiłkami jednodaniowymi, zupami z pieczywem, konserwami.

Na to, żeby pracownicy byli w okresie lata pozbawieni obiadów — nie można pozwolić. Normalna produkcja wymaga normalnych warunków. I spraw tych nie można rozgraniczać. Co na to działają służby pracownicze?

GRAZYNA SZULAK

Bohaterowie Moncady

26 lipca 1953 roku — to przełomowa data w kubańskiej rewolucji: grupa młodych partyzantów pod przewodnictwem Fidela Casto dokonała desperackiego, jak się wówczas wydawało, ataku na koszarę wojsk dyktatora Batisty w forcie Moncada. Przeciwno garście powstańców rząd rzucił samoloty odrzutowe, artylerię i czołgi.

Szturm zakończył się niepowodzeniem. Rozprawa przed sądem doraźnym i słynne przemówienie Fidela, zaliczone do stałych później do najważniejszych dokumentów kronikarskich kubańskiej epopei. „Historia mnie uniwinni” — tymi słowami przywódca bohaterów Moncady zakończył swe wystąpienie, będące oskarżeniem skorumpowanego reżimu Batisty.

Wtedy też Fidel przedstawił program reform politycznych i społecznych, jakie po dojściu do władzy zamierza przeprowadzić na Kubie. Dzień taki nadzwał jednak znacznie później. W końcu grudnia 1953 r. siły powstańcze rozgromiły wojsko reżimowe i 1 stycznia 1959 r. wkroczyły do Hawany. Władzę objął rząd rewolucyjny — powstała socjalistyczna Kuba.

Następne lata zapisały się krwawymi zmaganiem z kontrewolucją, usiłującą przerwać pokojowy rozwój państwa ludowego. Ciosy, jakie spadły na Kubę, były celne i mierzzone. Inwazja w Zatoce Świń, represje gospodarcze ze strony Stanów Zjednoczonych, inne środki zmierzające do izolacji politycznej i gospodarczej Wyspy — oto część planu, pod którym podbiwano się Waszyngton oraz satelickie rządy latynoskie.

Zamierzenia rewolucji kubańskiej okazały się sprzeczne z interesami imperializmu. War to przypomnieć, że w końcu 1958 r. inwestycje północnoamerykańskie na Kubie osiągnęły sumę miliarda dolarów!

W tym mniej więcej czasie, kiedy na konferencji w Punta del Este (1961) delegacja USA forsowała w gronie zebranych tam przedstawicieli państw latynoskich, członków Organizacji Państw Amerykańskich, koncepcję całkowitej

izolacji Kuby, ofiarując w zamian za tę przysługę „Sojuszu dla Postępu”, na łamach „Economist” ukazał się artykuł o Kubie i Castro. „Fidelizm — pisał „Economist” — to wizerunek o kilku obliczach. W najprostszej postaci oznacza on dla milionów mieszkańców Ameryki Łacińskiej, że w odległym, ale przecież bratnim kraju, człowiek tak fascynują

Święto narodowe Kuby

cy, dał ziemię biednym, wysadził z siódła bogatych i dał nauczki gringosom”.

Psychologiczne oddziaływanie rewolucji kubańskiej na Amerykę Łacińską, rejon tradycyjnych przecież wpływów USA, jest zjawiskiem dostrzeganym i szeroko komentowanym przez sympatyków i przez wrogów socjalistycznej Wyspy: wg np. angielskiego publicysty Johna Mandera, „Fidel Castro wpisał Amerykę Łacińską na mapę świata”.

Z perspektywy czasu łatwiej ocenić ogromne znaczenie, jakie dla rozwoju sytuacji politycznej na subkontynencie południowoamerykańskim miało zwycięstwo rewolucji kubańskiej. Powstanie na zachodniej półkuli państwa socjalistycznego ukazało Latynosom nie tylko alternatywę wobec reżimów prawicowych, lecz także bezwzględność lansowanych w Ameryce Łacińskiej programów w duchu umiarkowanego reformizmu. Kubańczycy rozwiali jako pierwszy mit o nieuchronnej zależności od polityki i gospodarki USA.

Zarówno turystę, jak i obserwatora europejskiego frapuje najczęściej ten nurt przeobrażeń dokonujących się na Wyspie, w którym mieszczą się interesujące zmiany w świadomości narodu lub nieporównanie większe niż w innych krajach latynoskich osiągnięcia gospodarcze. Nieco mniej uwagi poświęca się zrywki sprawie niezmiernie waż-

nej dla całego dziewięciomilionowego społeczeństwa kubańskiego, które ma ambicje przekształcenia się w społeczeństwo ludzi wykształconych. Kiedy w 1961 r. władze republiki ogłosiły, iż rozpoczyna się wielka akcja likwidacji analfabetyzmu, wydawało się, że pokolenie żyjące nie sprosta temu zadaniu.

Półfeudalny system społeczny przed rewolucją pozostawił smutny bilans: nie było szkół, programów oświatowych, odpowiednich wydawnictw. A jednak tylko w ciągu następnego roku ponad 70 tys. dorosłych nauczyło się czytać i pisać.

Nie sympatyzujący z „czerwoną Kubą” amerykański „New York Times” pisał: „Najbardziej podstawową reformą było tu ogłoszenie programu oświatowego. Przeszło 1,4 mln dzieci znajduje się w szkołach podstawowych, 180 tys. młodzieży w szkołach średnich, 40 tys. studentów na wyższych uczelniach. Są to liczby, przewyższające dwukrotnie przedrewolucyjny poziom oświaty”. Warto też odnotować interesujące spostrzeżenie paryskiego „Le Monde” w dziesięć lat później — na temat wysiłków Kuby w dziedzinie oświaty: „Nikt nie kwestionuje dwóch wielkich zdobyczy rewolucji kubańskiej — na polu oświaty i zdrowia. One same wystarczyłyby dla uzasadnienia tych dziesięciu lat historii”.

Wszechstronne osiągnięcia Kuby utrwalają jej prestiż na arenie międzynarodowej, czynią z tego dynamicznie rozwijającego się kraju coraz atrakcyjniejszego partnera we współpracy gospodarczej i w wymiarze handlowym. W dzisiejszej dobie żaden z poważnych polityków latynoskich nie bierze już pod uwagę ostrzeżeń o groźbie „eksportu kubańskiej rewolucji”. Proces przełamania kordonu wokół Wyspy postępuje naprzód, przy czym nawet w Waszyngtonie uważa się już, że nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych z Kubą leży w interesie całego kontynentu.

WIKTOR MORAWA

POZNAJMY



WŁADYSŁAW KOCIK
rolnik indywidualny z Nowej Wsi w gminie Rozdrażew (woj. kaliskie).

Wiedza zdobyta w technikum rolniczym wydatnie pomaga mu w prowadzeniu 11-hektarowego gospodarstwa, które nastawione jest na uprawę roślin i hodowlę. Uzyskuje w nim rekordowe wyniki produkcyjne. Przewodnicząc zaś Zespołu Młodego Rolnika, zdobył II miejsce w kraju we współzawodnictwie takich zespołów pod hasłem „Start do nowoczesności”. Sporo czasu poświęca także działalności społeczno-politycznej, będąc m. in. radnym GRN i przewodniczącym Zarządu Gminnego ZSMP.



MARIA WIŚNIEWSKA
sekretarz Miejskiego Komitetu FJN w Ostrowie (woj. kaliskie).

Ma duże osiągnięcia w propagowaniu i rozwijaniu obrzędowości obywatelskiej, która z jej wydatną pomocą jest w Kaliskiem coraz popularniejsza. Przewodniczy też Wojewódzkiej Komisji Obrzędowości przy WK FJN. Jest nadto aktywistką kilku organizacji społecznych oraz długoletnią działaczką rad narodowych. Wyróżniona została za swoje osiągnięcia m. in. Złotym Krzyżem Zasługi. (par) Fot. (2) — St. Haniszewski

Rozmowy z kałem (2)

BUTY WE KRWI

Oto drugi fragment relacji Kazimierza Moczarskiego. Przypomnijmy: autor znalazł się w roku 1949 w jednej z celi z Juergenem Stroopem, jednym z najokrutniejszych oprawców hitlerowskich, który w latach 1939-1941 działał na terenie Wielkopolski jako dowódca hitlerowskiego Selbstschutzu — terrorystycznej formacji Volksdeutschów. Trzeci przebywający w celi — Gustaw Schielke — był funkcjonariuszem hitlerowskiej policji w Krakowie. Po rehabilitacji Moczarski opisał rozmowy więzienne.

Rozmawialiśmy kilka dni później o dowodzeniu i sztuce kierowania wielkimi zespółami ludzi. Stroop podkreślał z samozadowoleniem, że zawsze podlegały mu duże grupy policyjne, wojskowe, urzędnicze. Opowiadając o tym okresie, często całkiem trzeźwo, jak byśmy kwestionowali jego ówczesną potęgę — szeffa i wielkorządcę. Mylił się, bo Schielke i ja nie wpatrywaliśmy się w niego, że Stroop był u schyłku wojny jednym z hitlerowskich superbożów.

Pan zawsze dowodził wielkimi jednostkami. I w Czechach, i na Ukrainie, i w Grecji, i w Włoszech... A zwracam się do Stroopa... A w Poznaniu też pan dyrygował wielkimi podwładnymi. Co najmniej tysiąc Volksdeutschów zdolnych tam było do noszenia broni.

Tysiąc? Stan personalny Selbstschutzu w Poznaniu wynosił 45 tysięcy mężczyzn. Sam Poznań z terenami podmiejskimi liczył ich 8-9 tysięcy. Selbstschutzmistrzów mieli

my w każdym mieście, wsi i osadzie. Co prawda była to organizacja słabo wyszkolona, bez nauki żelaznej dyscypliny, ale ambitna, ruchliwa i duża. Szybko udało się uporządkować ją. Nic nie mogli zrobić bez mojej zgody. Selbstschutz miał tendencję do konspiracyjności i samopomocności. Trzeba było wykasować te nawyki.

— A czym się zajmowali członkowie Selbstschutzu?

— Pilnowali porządku, drog i mostów, chronili ludność niemiecką przed Polakami, zwalczali szmuglerów, wyłapywali żywcem wrogów i przestępców oraz pomagali uruchamiać administrację i zakłady użyteczności publicznej...

— A ponadto chodzili stale do kościoła, nie pili sznapsa i piwa, żyli w obojętności i wstrząsali się przed wzięciem pistoletu do ręki — włączył się z pasją Schielke.

Był on w naszej sytuacji, więziennej, „niecodziennym Niemcem. Jako „patriota” i lojalista bronił z uporem niektórych działań III Rzeszy, które miały związek z ogólną polityką tego państwa. Ale jednocześnie sprzeciwiał się ostro wszystkim, co naruszało jego nawyki oraz świadczyło o władzy i polityce „starego typu”. Przede wszystkim — potępiał podporządkowanie wszystkich organów politycznych i partyjnych oraz „intrygującym” gówniarzom z SA i SS”.

— Na gorze, minister spraw wewnętrznych — wywnętrzał się Schielke — może być sł-

ga Hitlera. Ale żeby na dole, w każdym komisariacie, rządził nie zawodowy policjant, lecz przypadkowy członek NSDAP realizujący cele nie ogólnopństwowe, lecz partykularne — to kłeska... I doszło do tego, że zatarły się różnice między metodami organizacji gangsterskiej, mafijnej, a metodami policji... Czy pan myśli Herr Moczarski, że gdybyś, my nawet wojnę wygrali, Rzesza byłaby szczęśliwa? Nie! Byłaby syta, bogata, miliony hitlerowców korzystałyby z luksusu i dostatku. Ale brakowałoby tego, co jest konieczne społeczeństwu Niemiec: porządku i jakiegoś prostego, starogermanskiego uczucia.

Schielke nie dał Stroopowi (i mnie) dojść do głosu. Gadał płynnie i z zapalem, choć spokojnie. Byłem przekonany (Stroop chyba także), że mówi szczerze i bez zakłamań. Stroop nie próbował przerywać więc Schielke ciągnął dalej:

— Może zbyt wiele mówię o instytucji niemieckiej policji w ogóle, a hitlerowskiej w szczególności, ale rozumiecie, panowie, że każdy chce wypluć, co go boli. Wracając do Selbstschutzu poznańskiego, muszę powiedzieć (przepraszam pana, Herr General), że działalność tych cywilnych policjantów politycznych często była półbandycją. Można i trzeba trzymać krótko społeczeństwo okupowane, ale to, cośmy pokazali w 1939 w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, przekraczało granice wszel-

kich norm cywilizacyjnych i rozsądku. Wzięto do tej roboty rzeźników zamiast wyszkolonych z wodowych policjantów.

Stroop parsknął ze złością i rzucił coś obraźliwego pod adresem Schielkego. Ten już miał odpowiedzieć. Czując że może dojść do niepotrzebnej w celi awantury, krzyknąłem:

— Cicho! Achtung! Obaj skamieniali, przyzwyczajeni do terroru głośnej komendy. Zapomnieli chwilkę spokoju.

Zawsze starałem się być jak najmniej agresywny wobec Stroopa. Rzadko kiedy stawiałem kropki nad „i”. Ale w tym przypadku Schielke trochę mnie podjął, to znaczy, przywołał wszystko, co wiedziałem o terrorze hitlerowskim w Wielkopolsce, co czytałem w latach 1940-1944 w opracowaniach AK, co słyszałem od bezpośrednich świadków zdarzeń.

— Czy pan zna nazwisko: Chłapowski, Alfred Chłapowski, wieloletni ambasador RP w Paryżu? — ostro rzuciłem Stroopowi pytanie.

— Tak! Słyszałem. To za służoną rodziną wielkopolską. Graf Chłapowski był pierwszym dyplomatą, a przed pierwszą wojną członkiem parlamentu Rzeszy. Tak! Pisano o nim często w gazetach.

— Otóż ambasador Chłapowski został przez podległych panu Selbstschutzmistrzów rozwalony w 1939 roku na rynku któregoś z miasteczek poznańskich. Spędziście wielu Polaków, rzemieślników, księży,

robotników, chłopów, obywateli ziemskich, mieszczan, lekarzy, urzędników, działaczy społecznych, harcerzy, kobiety i przeprowadziście masakrę. A przedtem toście ich maltretowali i terroryzowali. Chłapowski, Niemłody człowiek, emeryt, znośił godnie wasze uderzenia, drwiny, oplwanie. Podtrzymywał innych na duchu. Klęknął i zaczął się modlić. A wyście ich wszystkich, populi kulami, aż krew bryzgała i flaki wywalały się z brzuchów. O ile wiem, to liczba ofiar Selbstschutzu w województwie poznańskim wynosiła około pięciu tysięcy ludzi. A pan, wyresowany już na czeskich terenach, fachowiec, był szefem tej feralnej dla prawdziwego, wstępnego oczyszczenia terenu z przywódców społeczeństwa polskiego.

— Ja tego nie robiłem — oświadczył Stroop.

W odpowiedzi znienacka i władco rzuciłem:

— Czy pan nie widział krwi, polskiej krwi w Poznaniu? Przecież pan widział, nawet miał pan nią ubarwione buty.

Musieliśmy Stroopa diabelsko zaskoczyć, bo przyznał tonem zdyscyplinowanemu, posłusznym i zaleknionym:

— Widziałem. Ale skąd pan o tym wie?

— Niech pan opowie, jak było z tą polską krwią, a później wszystko wyjaśnię.

— Oddział Selbstschutzu rozstrzelał grupę Polaków — Stroop cedził słowa potulnie. Zrobił się raban, bo wśród rozwalonych był ktoś ważny. Kazali mi tam pojechać. To był potworny widok. Mdo mi się zrobiło...

Niespodziewanie otwarto drzwi celi. Strażnik zabrał Schielkego. Zdenerwowanie się ustokrotniło. Stroop czerwony. Później stonniowo błąd, aż do popielatej szarzyzny.

KAZIMIERZ MOCZARSKI

*) W 1974 roku red. Alfred I. Chłapowski, jr., syn ambasadora potwierdził wszystkie opisane przeze mnie okoliczności zbiorowego mordu, z wyjątkiem jednej. Mianowicie hitlerowcy rozstrzelali wówczas na rynku przed ratuszem w Kościele woj. poznański, nie ambasadora Alfreda Chłapowskiego z Bonikowa, lecz jego stryjecznego brata Mieczysława Chłapowskiego z pobliskiego Kopaszewa. Stąd możliwość po myłki w doniesieniach, a nawet meldunkach AK-owskich. Ambasador Alfred Chłapowski siedział w owoy czasie (jesień 1939) w hitlerowskim więzieniu w tymże Kościele i po ciężkim śledztwie zamordowano go tam 19. II. 1940.

Młodzież z 24 krajów goszczą polscy harcerze

Przez najbliższe 6 dni harcerze warszawscy gościć będą dzieci i młodzież z 24 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej, uczestniczącą w XXVI Centralnym Międzynarodowym Obozie Pokoju i Przyjaźni Związku Harcerstwa Polskiego w Chorzowie. Obóz służy zbliżeniu młodzieży świata, pogłębieniu idei wychowania międzynarodowego, poznaniu polskiej kultury, jej rozwoju społeczno-gospodarczego i piękna.

Pobyt w stolicy młodzież zagraniczna wykorzysta na zapoznanie się z jej historią, rozwojem i dorobkiem. Odwiedzą także miejsca pamięci narodowej, muzea i Żelazową Wolę. (PAP)

KSIAŻKA

„Europa zmierza ku przepaści“

„Europa zmierza ku przepaści“ — taki jest tytuł najnowszej książki Henryka Batowskiego, która opublikowała Wydawnictwo Poznańskie. Książka nawiązująca do wydanej przed 15 laty w MON „krytyki su dyplomatycznego w Europie“ oraz późniejszych prac tego autora, przedstawia chwilę następującą bezpośrednio po niestawianym dyktando monachijskim z września 1938 r. przynosi kolejno omówienie problemów dyplomacji europejskiej w następnych miesiącach. Nowa pozycja rozszerza znacznie wachlarz problemów poruszanych w poprzednich pracach. (PAP)

Przypadek czy podpalenie?

Pożar na Elbie

Już drugą dobę trwa wielki pożar na Stacji Miejskiej w Wągrowie. Dotychczas strażnicy na już ponad 600 hektarów sosnowego lasu. W akcji gaszenia ognia uczestniczą ochotnicy z sąsiednich miejscowości, a także oddziały wojskowe. Jednocześnie w dalszym ciągu rozszerza się. W piątek wiosek nie było już widać. W piątek wiosek nie było już widać. W piątek wiosek nie było już widać. (PAP)

Kara śmierci dla mordercy

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach Jerzy Jan Miłosz uznany winnym zabójstwa J. K. oraz usiłowania zabójstwa J. M. skazany został na karę śmierci. Członkowie tych skazanych dopuścili się bicia w stanie nietrzeźwym. J. J. Miłosz był już przedtem 7-krotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa, w tym przeciwko zdrowiu i netykalności cielesnej. W zakładach karnych spędził łącznie 11 lat. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok został wykonany. (PAP)

„Fiaty“ 126p i atrakcyjne premie w Wielkiej Loterii Fantowej

Marzysz o samochodzie? — spróbuj szczęścia w Wielkiej Loterii Fantowej!!!

Obok bonów premiowych PKO wartości od 750 do 10 000 złotych, do wygrania zostało jeszcze kilkanaście „maluchów“.

Przypominamy, że losy w cenie 5 zł są do nabycia w kioskach „Ruchu“ na terenie województw: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, pilskiego i leszczyńskiego.

HUMOR I SATYRA



— Podczas ostatniej grypy mieliśmy lepszą pogodę...
Rys. M. Kania

Dobre ziemie rolnikom

Racjonalna gospodarka gruntami pod budownictwo

Tak jak w rolnictwie obowiązuje zasada racjonalnego wykorzystania dosłownie każdego kawałka gruntu tak i działalność inwestycyjna powinna być podporządkowana rygorowi pierwotnego ustalenia i uniknięto w miarę możliwości strat zrynków, przez skierowanie zabudowy na terenach mniej cenionych dla rolnictwa. Dowodzi to jednoznacznie, że tam, gdzie już przy ustalaniu założeń każdego planu zagospodarowania przestrzennego uczestniczy przedstawiciel wydziału rolnictwa — co niestety nie jest jeszcze powszechną zasadą — tam decyzyje podejmowane w tych sprawach są właściwsze. Często jednak zdarza się nadal, że planiści są zbyt tolerancyjni dla inwestorów domagających się najdogodniejszych dla siebie rozwiązań. Problem ten rozpatrywać na

a przede wszystkim: bydro, opolskim, zielonogórskim, a także w elbląskim. Dzięki dobrej współpracy służb rolnych z jednostkami planowania przestrzennego, zweryfikowano pierwotne ustalenia i uniknięto w miarę możliwości strat zrynków, przez skierowanie zabudowy na terenach mniej cenionych dla rolnictwa. Dowodzi to jednoznacznie, że tam, gdzie już przy ustalaniu założeń każdego planu zagospodarowania przestrzennego uczestniczy przedstawiciel wydziału rolnictwa — co niestety nie jest jeszcze powszechną zasadą — tam decyzyje podejmowane w tych sprawach są właściwsze. Często jednak zdarza się nadal, że planiści są zbyt tolerancyjni dla inwestorów domagających się najdogodniejszych dla siebie rozwiązań. Problem ten rozpatrywać na

leży nie tylko w sferze globalnej, ale sprowadzać go do konkretnych przykładów, by skutecznie przeciwstawić się faktom rozrzutności w gospodarowaniu ziemią.

Przyspiesza się prace o dużym znaczeniu dla rolnictwa. Na większym niż w 1975 r. obszarze wykonano w ub. roku zabiegi, których celem jest przystosowanie nieużytków do ponownego wykorzystania w rolnictwie.

Notuje się, choć wciąż jeszcze zbyt powolne w stosunku do potrzeb, postępy w rekultywacji gruntów. W ciągu ostatnich lat ponownie stało się użyteczne, w wyniku przeprowadzonych prac, ponad 14 000 hektarów gruntów zdewastowanych przez przemysł, kopalnictwo, eksploatację torfu.

PAP

8 robotników rannych

Strzały w zakładach „Robin Hood“

Poruszenie opinii publicznej w Kanadzie wywołało postępowanie kierownictwa zakładów zbożowych „Robin Hood“ w Montrealu wobec strajkujących robotników. Na miejsce demonstracji została wezwana policja, która rozprzeczła zgromadzony tłum. Jednakże na tym nie zakończyła się akcja kierownictwa zakładów. Po odjeździe policji, do robotników oddano znielacka straż. 8 osób zostało rannych, w tym trzy bardzo ciężko. Okazało się, że strzelali członkowie tzw. ochrony fabrycznej, należącej do specjalnego prywatnego biura ochrony zakładów przemysłowych. Do biura tego werbowani są zwykłe osoby, o podejrzanym przeszłości, którzy za odpowiednią zapłatą są gotowi wykonać każde polecenie. Po zajęciu kierownictwa kompanii „Robin Hood“ oświadczyło cynicznie, że członkowie ochrony „tylko wypełniali swoje obowiązki w obronie własności fabrycznej“.

W związku z wypadkami w Montrealu, Konfederacja Narodowych Związków Zawodowych Kanady zażądała od rządu niezwłocznego przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych. (PAP)

Wzrasta liczba miejskiej biedy w USA

Pod wpływem gwałtownych ruchów i wstrząsów społecznych, jakie ogarnęły miasta amerykańskie w latach 1965—1970, w Stanach na stałe trwający w zasadzie na dal okres ciszy, którą powszechnie interpretowano jako objaw stopniowego rozwiązywania problemów miejskiej biedy.

To panujące od lat uspokojenie, a nawet wyraźne samozadowolenie klas posiadających gwałtownie przerwały wydarzenia, jakie nastąpiły w Nowym Jorku w dniach 13 i 14 lipca w czasie słynnej już awarii energetycznej. W czasie trwania tej awarii rozegrały się wydarzenia przypominające drastycznie, że problem biedy miejskiej nie został rozwiązany, a napięcia społeczne, choć ukryte i czasowo wygaszone, nadal istnieją.

Reagując na te nowojorskie wydarzenia, harwardzki Ośrodek Badań nad Problemami Społecznymi Miast opublikował wyniki prowadzonych tu badań nad kwestią biedy miejskiej. Otóż pracownicy nauki i instytutu stwierdzają, że zjawisko nędzy w miastach amerykańskich nie zostało ani zlikwidowane ani rozwiązane. Po okresie zaburzeń z drugiej połowy lat 60-tych nastąpił okres względnego spokoju, gdyż zastosowane metody polityczne okazały się po prostu skuteczne, a jednocześnie mieszkańcy slumsów zrozumieli, że ich bunt i gwałtowne protesty, nie wzbudzają ani współczucia, ani pomocy reszty społeczeństwa, a więc warstw posiadających.

W slumsach więc nastąpił okres niemiłej ciszy, ale problemy, które wywoływały poprzednie rozruchy istnieją nadal, a nawet ulegają nasileniu i pomnożeniu.

Autorzy raportu stwierdzają przede wszystkim, że liczba

biedy miejskiej w okresie minionych 10 lat stale wzrasta. Obecnie około 10 mln mieszkańców centrów wielkich miast żyje w ubóstwie. Przeliczone dochody biednej miejskiej rodziny, począwszy od 1972 r., spadają i wynoszą obecnie poniżej 60 procent dochodu przeciętnej rodziny amerykańskiej.

Zwiększył się procent bezrobotnej młodzieży z kręgów miejskiej biedy. W skali kraju około 50 procent tej młodzieży nie może znaleźć zajęcia.

Przedstawiona w raporcie sytuacja, wprawdzie nieznana większości obywateli, jest znana dobrze administracji i organizacjom społecznym, występującym w obrobie praw najbardziej potrzebujących warstw społeczeństwa. Krajo- wy związek na rzecz rozwoju kolorowych obywateli USA, który ostatnio zakończył swoją doroczną konwencję w St. Louis, porównanie wystąpił w tej sprawie do administracji, wyrażając pogląd, że likwidacja nędzy i bezrobocia powinny być podstawowym celem rządu Stanów Zjednoczonych. Konwencja ponowiła dawno już wysuwana propozycja, aby administracja uchwalała wewnętrzny „plan Marshalla“ i przeznaczyła w okresie najbliższych kilku lat 50 mld dol. na zlikwidowanie zjawiska nędzy, będącego źródłem niestajomości i coraz w rzeczywistości groźniejszych napięć społecznych. Propozycja tego rodzaju jest wysuwana przez przywódców różnych organizacji społecznych już od ponad 10 lat, ale zawsze była odrzucana lub pomijana milczeniem przez kolejną administrację. Wszystko wskazuje na to, że podobnie jak jej poprzedniczki postąpi i obecna administracja.

STANISŁAW GLĄBIŃSKI

Protesty w RFN

Przeciwko literaturze neonazistowskiej

Związek Antyfaszystów RFN (VFN) zwrócił się z kategorycznym żądaniem do władz zachodniemiejskich, aby podjąć niezbędne kroki dla położenia kresu rozpowszechnianiu literatury faszystowskiej i neonazistowskiej, która stawia stosowanie przemocy i zagraża pokojowi.

W ostatnim numerze swego biuletynu VFN stwierdza, że już 1 października 1976 wystąpił na drogę sądową przeciwko wydawnictwu K. W.

Schuetz-Verlag w Nadrenii Północnej-Westfalii. Po dzień dzisiejszy odpowiednia prokuratura nie wniosła skargi przeciwko wydawnictwu.

VFN podkreśla, że zdecydował się na drogę sądową ze względu na rozpowszechnianie przez to wydawnictwo nazistowskich materiałów propagandowych, wykorzystywanie odznak w organizacji nazistowskiej i aprobowanie przestępstw popełnianych przez nazistów. (PAP)

SPORT-SPORT

Wścigi żużlowe w deszczu

Beniaminkowi ekstraklasy zajmującemu ostatnie miejsce w tabeli — lubelskiemu Motorowi — nikt nie dawał szans na zwycięstwo w spotkaniu z Unią w Lesznie, ale to co oglądało 7000 sympatyków leszczyńskiej drużyny przesyłało najsmielsze oczekiwania. Dwanaście wścigów przyniosło podwójne zwycięstwo gospodarzom! Leszczynianie z pewnością ustanowiliby w tym spotkaniu krajowy rekord rozmiarów zwycięstwa. Po XI wścigu rozstrzygała się wichura, spadł deszcz, nad stadionem zapanowały ciemności. Kaprysy aury nie trwały zbyt długo, ale sędzia spotkania E. Koziol z Wieliczki po rozegraniu XII wścigu, w porozumieniu z kierownictwem zespołów przerwał spotkanie i zwerdyktował jego wynik 60:12 dla Unii jako ostateczny rezultat spotkania.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dobrucki — 12, Adamczak — 11, Turek i Jader po 9, Kowalski — 8, Piwosz — 7, Jankowski i Brodala po 2; dla pokonanych: Studziński — 4, Berej i Nock po 3, Nużyński i Mazur po 1. W I wścigu Zdzisław Dobrucki (Unia) wynikiem 71,3 sek. ustanowił nowy rekord leszczyńskiego toru.

Podobnie jak w Lesznie, również w Gnieźnie z powodu fatalnych warunków atmosferycznych musiano przerwać spotkanie mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscowym Startem i rzeszowską Stalą. Sędzia meczu P. Dyniański z Wrocławia podjął decyzję o rozegraniu IX wścigów. Ostateczny rezultat spotkania 30:24 dla drużyny gnieźnieńskiej. Dla Startu najwięcej punktów zdobyli: Łukasiewicz — 3, J. Puk — 7 i Kaczmarek — 4 dla Stali: Kuźniar — 9, Jader — 7. Najlepszy czas dnia 75,2 sek. uzyskał w I wścigu Kaczmarek ze Startu.

Również w duńskiej miejscowości Vejens pogość pokrzyżowała szczyt uczestnikom finału mistrzostw Europy juniorów. Zamiast zaplanowanych 20 wścigów rozegrano tylko 12. Ostatnie tytuły mistrza Europy zdobył Duńczyk Alf Busk uzyskując 1 pkt. Wicemistrzem został reprezentant Anglii Joe Owen — 1 pkt. Wyprzedzając swojego rodaka Les Collinsa (młodszego brata mistrza świata) — 7 pkt. Człowiekiem Mariusz Okoniewski, wraz ze Szwedem Johanssonem z dorobkiem 4 pkt., uplasował się na ósmą pozycję. Andrzej Huszcza uzyskał 3 pkt. i wraz z czterema innymi zawodnikami zajął ex aequo 10 lokatę. (JP)

Benedykt Kocot mistrzem Polski

Podczas spartakiadowych zawodów w kolarstwie torowym rozegrano w Łodzi finał mistrzostw Polski seniorów w sprincie. Wyścig ten z powodu złych warunków atmosferycznych nie odbył się w Warszawie. Tytuł mistrza Polski wywalczył Benedykt Kocot (LKS Ziemia Opolska), drugie miejsce w finale zajął Wiesław Raczyński (Spolek Łódź), a trzecie Stanisław Szymczak (Włókniarz Łódź). Janusz Kotliński (Włókniarz Łódź) wycofał się z finału, z powodu kontuzji.

PAP

Dwa medale polskich kajakarzy

W austriackiej miejscowości Spittal, zakończyły się mistrzostwa świata w kajakarstwie górskim. Reprezentanci Polski zdobyli dwa medale brązowe — oba w konkurencjach słomowych. W ostatnim dniu mistrzostw, wyścigach zespołowych nasi zawodnicy uplasowali się na trzech miejscach w wyścigach k-1 i c-2. W mistrzostwach, w konkurencjach zjazdowych i słomowych największe sukcesy odnosili reprezentanci RFN, którzy zdobyli łącznie pięć złotych medali przed Francją — cztery i NRD — trzy. Natomiast w rywalizacji słomowej trzy tytuły mistrzów świata przypadły osadom NRD, a dwa — CSRS.

Drugi medal Polacy zdobyli także w niedzielę zajmując trzecie miejsce w wyścigu zespołowym k-1. Henryk Poniela, Wojciech Gawronski i Jerzy Stanuch zostali wyprzedzeni przez zespoły Francji i minimalnie — Austrii.

PAP

Kontrolny mecz kadry hokeistów

W Nowym Targu odbył się mecz hokejowy naszej kadry z siódmą drużyną pierwszej ligi CSRS — Koszycami.

Nasi kadrowicze przegrali 5:9 (3:2, 2:2, 0:5). Bramki dla Koszyc zdobyli: Józef Lukac i Imre Lukac po 2, Zec, Lach, Kriska, Di vult i Bacjak. Dla kadry: Gruth, Zabawa, Kokoszka, Chowaniec i Sikora.

Nowy trener naszej kadry Sławomir Barton poddaje kolejnym próbom kadrowiczów. Niestety, część nowo powołanych do kadry zawodników zupełnie nie zdaje egzaminu. Gdy na lodzie znajdowali się ubiegłoroczni reprezentanci, nasza drużyna miała przewagę. Gdy wchodzili na lodowisko nowicjusze, z miejsca do gósu dochodzili Czechosłowacy.

PAP

Strzelcy Szwajcarii lepsi od Polaków

W Wil odbył się międzynarodowy mecz strzelecki Szwajcarii — Polska, który był generalną próbą zespołów przed mistrzostwami Europy w Bukarescie i Winterthur (Szwajcaria). Szwajcarzy okazali się silniejszą ekipą. W indywidualnych konkurencjach pokonali oni Polaków 5:3, natomiast w punktacji drużynowej tych konkurencji 7:1.

W niedzielę z łbks Standard na 300 m najcelniej strzelał Walter Inderbitzin (Szwajcaria) 559 pkt. przed Polakiem Siemionowem — 558 pkt. W konkurencji zespołowej Szwajcaria zgromadziła 2100 pkt., a Polska — 2178 pkt.

W strzelaniu z pistoletu Standard (25 m) najlepszym był Szwajcar Urs Hug — 566 pkt., a najlepszy z Polaków był Romanowski, który wynikiem 562 pkt. zajął czwarte miejsce. Zespołowo Szwajcarzy zebrali 2226 pkt., a Polacy — 2140 pkt. (PAP)

Tenisiści Francji pokonali Rumunów

W Paryżu zakończyło się dwudniowe spotkanie o awans do międzynarodowego półfinału, w którym Francja pokonała Rumunię 3:2. W niedzielę Francuzi Jaffreit (Francja) wygrał z Dumitriu Haradau (Rumunia) 6:4, 6:4, a Rumun Ilie Nastase 6:4, 4:6, 8:6, 8:1. Francja wygrała grupę „A“ strefy europejskiej, w której walczyli również Polacy. (PAP)

B. Thevenet wygrał Tour de France

Na paryskich Polach Elizejskich zakończył się w niedzielę 64. Tour de France. W łącznej klasyfikacji triumfował już po raz drugi w swej karierze francuski zawodowiec Bernard Thevenet — 115:38, przed Holendrem Henrie Kuipersem — strata 48 sekund i Belgiem Lucienem Van Impe — strata 3:22.

Sukces szwedzkich szpadzistów

Mistrzami świata w turnieju drużynowym w szpadzie zostali zawodnicy Szwecji. Złoci medalici olimpiady w Montrealu pokonali w finale Szwajcarów 9:4. W spotkaniu o trzecie miejsce szpadzistów ZSRR zwyciężyli Węgrzy 8:4. Piąte miejsce zajęli Rumuni, a szóste Francuzi. (PAP)

PONIEDZIELNE opinie

W swoim pierwszym spotkaniu nowego sezonu piłkarskiego, Lech podejmował na własnym boisku trzeci zespół ubiegłorocznego sezonu Górnik Zabrze. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Trener zespołu Lecha — JERZY KOPA: — Na przebieg meczu decydujący wpływ miała fatalna pogoda, która sprawiła, że w spotkaniu było dużo przypadkowości. Zadowolony jestem z realizacji założeń destrukcyjnych mojego zespołu. Gorzej wypadła linia ataku, a szczególnie jej skuteczność. Dzięki dobrej szybkości kilku sytuacji, które, niestety, nie zakończyły się bramkami. Górnik grał poprawnie i choć nadal mierzy wysoko w lidze nie sadzę, że może powtórzyć ubiegłoroczny sukces jakim było zajęcie trzeciego miejsca.

W Poznaniu odbył się zawody motorowodne o Grand Prix Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego w obsadzie

miedzynarodowej. Startowały zespoły: NRD, CSRS, RFN, Finlandii, Belgii, Szwecji oraz Polski.

Wiceprezydent UIM — BOH-DAN MANKOWSKI: — Pozostawiam zawodów określić jako średni. Do Poznania przyjechały zespoły mocne: z NRD, RFN oraz słabsze z CSRS, Belgii, Finlandii. Silna ekipa przyjechała z NRD. — Jej zawodnicy zdobyli pierwsze miejsca w dwóch klasach, w których rozegrano zawody. Konkurentami dla nich byli jedynie zawodnicy polscy w klasie 2500 cm. W. Marszałek, a w 5000 cm. W. Podgórski. W ekipie Polski zadebiutował młody Rosiński, ale brak doświadczenia nie pozwolił mu na nawiazanie równorzędnej walki z bardziej doświadczonymi zawodnikami. Szkoda, że kontuzja na treningu wyeliminowała zawodnika Rainera Bisterfelda z RFN, który był jednym z faworytów biegów w klasie 5000 cm. Wtedy mielibyśmy więcej emocjonujących biegów w klasie „OC“. (kar)

Praca
Potrzebuję sprzedawczy-
ni do sprzedaży kwia-
tów oraz gospodynię do
prowadzenia domu. Na-
stępnym nie odpowiadają
Franciszek Jakała, Ko-
rzeniński, ul. Polna 9a.
30150g

Do pracy w kwiaciarni -
potrzebuję panią na pół e-
tatu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29144g.

Potrzebny chłopiec - o-
rodnictwo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29127g.

Od 1 sierpnia potrzebna
pani do 4-miesięcznego
dziecka w godz. 8-16. Wa-
żni bardzo dobre. R. Po-
półki bardzo dobre. Szamotul-
ski, ul. Szamotulska
21. 29189g

Pomoc do dziecka potrzeb-
na od września. Ul. Pra-
żyskiego, od poniedziałku
do piątku godz. 7-15.
tel. 547.15. 29201g

Pani do prowadzenia do-
mu, gotowanie, sprzątanie
na bardzo dobrych wa-
runkach chętnie z refe-
rencjami, potrzebna zaraz.
Poznań, Belwederska 21.
29228g

Przyjmę opiekunkę do 5-
miesięcznego dziecka Kło-
powa 7a m. 2. 29259g

Przyjmę czeladnika lakier-
niczego. Grzegorz Rataj-
ski, Robakowo 17 gm.
Kornik 29275g

Nauka
Magistrowie przygotowu-
ją do poprawek. Toran-
ski, Norwida 17. 29681g

Kupno
Leżące, obiektywy oraz in-
ne stare aparaty. Kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29131g.

Po długoletniej, meżnie znośzonej chorobie
zmarł w dniu 23 lipca 1977 r. w wieku 54 lat

doc. dr hab. n. med.
TADEUSZ PYDZIK
nasz kolega, serdeczny przyjaciel, który w cią-
gu wielu lat pracy zaskarbił sobie powszechne
uznanie.

Jego hart ducha może być wzorem postawy
człowieka, który mimo postępującej choroby do
ostatniej chwili służył pomocą innym.

PRACOWNICY
Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM
w Poznaniu.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się na cmentarzu
junikowskim, w dniu 27. 7. 1977 r. o godz. 15.25.
2522-K3

W dniu 24 lipca 1977 roku zmarł nasz długo-
letni pracownik

doc. dr MARIAN NOWIŃSKI
o którym pamięć pozostanie długo wśród na-
szej załogi.

Rodzinie Zmarłego składamy najserdeczniejsze
wyrazy współczucia.

Kierownictwo i współpracownicy
Instytutu Przemysłu Zielarskiego.

2500-K3

Dnia 25 lipca 1977 r. zmarła przeżywszy lat 27
moja najdroższa żona, ukochana mamusia, na-
sza droga córka, siostra, szwagierka i ciocia

ELŻBIETA KOWALSKA
z domu Giermaziak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o go-
dzinie 15 z domu żałoby w Borku Wlkp., ulica
Pogorzelska 4.

W smutku pogrążony
mąż z córkami i rodziną
30366g

Dnia 21 lipca 1977 r. zasnął w Bogu moja żo-
na i nasza matka, przeżywszy lat 56

BRONISŁAWA KARLIC
z domu Czarnecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
30258g

† Dnia 22 lipca 1977 r. zasnął w Bogu w wie-
ku 73 lat po pracowitym i pełnym poświęce-
nia życiu, pełen dobroci serca, mój najuko-
chańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek,
sp.

JÓZEF MARIAN LASKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim w Po-
znaniu.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Rogoźno Wlkp. 39351g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 lipca 1977 r. odszedł od nas na zawsze po
krótkich cierpieniach, pracowitym i pełnym po-
święcenia życiu mój najdroższy i niezapomnia-
ny mąż, troskliwy tatusz, teści, brat, zwa-
gier i drogi dziadzius, przeżywszy lat 52, sp.

JÓZEF SKOCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się, w środę, dnia 27 bm.
o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Jarochońskiego 57 m. 1. 30247g

Piec Eka IV 50 m², mało
używany sprzedam. Tel.
707-58. 29168g

Samochody
Castrol sprzedam Po-
znań, ul. Kordeckiego 43,
po godz. 15. 29159g

Większą ilość obornika -
sprzedam. Musielski, Wy-
sogotowo 69, koło Pozna-
nia. 29191g

Psy polowczyki sprzedam.
Musielski, Wysogotowo 69,
koło Poznania. 29192g

Przetargi
Wojewódzka Hurtownia Zaopatrzenia Rzemio-
sła - Spółdzielnia Osób Prawnych w Poznaniu,
ul. Sytkowska 43 - ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż samochodów ciężarowych
marki Star:

1. Star 21 po naprawie głównej, przebieg
72.600 km, ocena zużycia - 78 proc., cena
wywoławcza - 37.400 zł, ocena techniczna
nr PO/4599/2/76.

Zurawik HDS do w/w samochodu - sto-
pień zużycia około 70 proc., cena sprzedaży
- 19.800 zł, ocena techniczna PO/1149/4/77.

Łączna wartość samochodu wraz z zurawi-
kiem wynosi 57.200 zł. Sprzedaż samochodu
nastąpi łącznie z zurawikiem;

2. samochód Star 28, całkowity przebieg -
106.576 km, ocena zużycia - 60 proc., cena
wywoławcza - 68.000 zł, ocena techniczna
- PO/1149/2/77.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej w kasie WHZR - najpóźniej w przed-
dzień przetargu.

Oględzin pojazdu można dokonać w ciągu
trzech dni bezpośrednio poprzedzających dzień
przetargu, w godzinach od 9-12 pod podanym
adresem.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po dacie ukła-
dania się ogłoszenia o przetargu w siedzibie
WHZR - ul. Sytkowska 43, o godz. 10.

2812-K1

Dnia 22 lipca 1977 roku zmarł nagle nasz były
pracownik

KAROL ZIELIŃSKI
W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i za-
służonego współpracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni
w Poznaniu.

2525-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
21 lipca 1977 r. po ciężkich cierpieniach zmarła
w wieku 76 lat nasza najdroższa matka, bab-
cia i teściowa

HELENA BORKOWICZ
lekarz dentysta

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz-
nie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
córka, syn, synowa i wnukowie
30244g

Dnia 21 lipca 1977 r. odeszła od nas na zawsze
moja kochana żona, matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 76

KATARZYNA CHWIROT
z domu Rab

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie, wejście
od ul. Gnieźnieńskiej.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Os. Lecha 113 m. 3. 2511-U3

† W niedzielę, dnia 24 lipca 1977 r., opatrzony
Sakramentami św., zmarł w 68 roku życia,
mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek,
sp.

LUDWIK BARANIAK
emerytowany długoletni pracownik
Wydziału Finansowego w Lesznie,
były oficer WP,

uczestnik II wojny światowej i więzień Oflagu,
odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem
Zwycięstwa i Wolności.

Msza św. i obrzędy pogrzebowe odbędą się
w czwartek, 28 bm. o godz. 11 w Lesznie w ka-
piicy cmentarnej przy ul. Kąkolewskiej.

O bolesnej stracie zawiadamia
pogrążona w smutku
żona z rodziną 30352g

Leszno, Łaziebnia 14.

† Dnia 23 lipca 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., ukochany ojciec, teści, dziadek, brat i wu-
jek, przeżywszy lat 74, sp.

BRONISŁAW HERMANN
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

Stroskana
RODZINA
Ośiedle Piastowskie 59 m. 43,
dawniej Bydgoszcz. 30236g

† Dnia 24 lipca 1977 r. zasnął w Bogu nasza
najukochańsza żona, mamusia, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 50

ZOFIA CISZEWSKA
z domu Ciesielska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o go-
dzinie 17 na cmentarzu w Smochowicach,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
30340g

Złota bransoletkę sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 29229g.

Wartburga 1000 w dobrym
stanie sprzedam. Poznań,
ul. Rybaki 22 m. 19 po
godz. 17. 29505g

Fiat 127p, rocznik 1974
sprzedam. Władoch-
tel. 41-18-41 godz. 10-14.
29411g

Poznańskie Przedsiębiorstwo
KONSTRUKCJI STALOWYCH i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
„MOSTOSTAL” - POZNAŃ, ul. Wołowska 70

ZATRUDNI W CELU NAUKI ZAWODU:

● mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych,
● mechanik maszyn budowlanych.

ABSOLWENTÓW SZKOŁ PODSTAWOWYCH.

W obu zawodach nauka trwa trzy lata. W czasie nauki uczniowie
otrzymują wynagrodzenie. Po ukończeniu nauki gwarantujemy zatrudnienie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA i ZAPISY PRZYJMUJE
Dział Szkolenia Zawodowego (adres jak wyżej, I piętro, pokój 103,
telefon 67-60-71, wewnętrzny 124).

2792-K1

Sprzedam Syrenę 104, stan
dobry. Czesław Sitan -
Wrocław 28, 63-720 Koź-
min, woj. kaliskie. 962p

Fiat 125p 1300, rocznik
1973, zmodernizowanego -
sprzedam. Tel. 437-75, od
godz. 15. 30322g

Lokale
Pilnie kupię mieszkanie
własnościowe, nowe bu-
downictwo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27921g.

Nieruchomości
Willę, połowę domu bliź-
niaczego, stan surowy,
działkę 1700 m², Ośiedle
Plewiska - sprzedam. O-
ferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29352g.

Zguby
Dnia 22 bm. w okolicy je-
ziora Tuczno, zaginęła
suszka foksterier, kolor
biało-szaro-brązowy. Uci-
ciwego znalazcę proszę o
poinformowanie za wy-
nagrodzeniem - Poznań,
Solina 9 m. 8, tel. 22-15-10,
po godz. 16. 30268g

Różne
Anteny telewizyjne insta-
luje WSP „Usługa”, tel.
444-37 wewn. 8 - Anioła.
29255g

Poszukuję dostawców pa-
miątek, 1001 drobiazgów,
galanterii. Poznań, tele-
fon 733-76. 28879g

Cyklinowanie parkietów,
podłóg, lakierowanie. Te-
lefon 60-56-04 - Strug.
28562g

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
zatrudni natychmiast przy budowie Osie-
dla Rataje:

— murarzy,
— monterów konstrukcji żelbetonowych,
— ślusarzy - spawaczy,
— posadzkarzy,

oraz pracowników w innych zawodach bu-
dowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robot-
niczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Za-
trudnienia - Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budowlanego nr 2, ul. Strzelecka 2/6, III pię-
tro, pokój 301. 2473-K1

† Dnia 23 lipca 1977 r. zakończyła swoje pra-
cowite życie, przeżywszy lat 36 moja naj-
droższa żona, nasza ukochana mamusia, sp.

LEOKADIA LUDWICKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm.
o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi
Biedrusko, ul. Zjednoczenia 14/18. 2503-U3

† Dnia 20 lipca 1977 roku zmarła po długiej
chorobie w wieku lat 88 nasza kochana ma-
ma, teściowa, babcia i prababka, sp.

MARIANNA BAZARNIK
z domu Matysiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
córki z rodzinami
2504-U3

† W dniu 22 lipca 1977 roku zmarł nagle nasz
najdroższy mąż, ojciec, teści, dziadek, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp.

WŁADYSŁAW KAMINIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Rutkowskiego 28 m. 12. 2505-U3

† Dnia 22 lipca 1977 r. zasnął w Bogu po dłu-
gich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrz-
ony Sakramentami św., nasza kochana siostra,
szwagierka, bratowa i ciocia, sp.

LEOKADIA ROŻYK
z domu Dembska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o godz.
14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i żalu pogrążona
RODZINA
Ul. Chociszewskiego 35 m. 15. 2506-U3

† Dnia 20 lipca 1977 r. zmarł przeżywszy lat 49
nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier,
sp.

HIERONIM KONIECZNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Dębowa 43 m. 15. 2507-U3

† Dnia 22 lipca 1977 r. zmarł nagle mój uko-
chany mąż, ojciec, brat i teści w 66 roku ży-
cia

STEFAN LIJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu farnym w Wągrow-
cu.

Strapiena
RODZINA
Gorzów Wlkp., Mieszka I 10. 30360g

† Dnia 22 lipca 1977 r. po długiej i ciężkiej
chorobie, namaszczonej Olejami św., zmarł
nasz kochany synek, brat i wnuczek, prze-
żywszy lat 11, sp.

PIOTR KOGA
uczeń 4 klasy Szkoły Podst. nr 27

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o godz.
9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice, rodzeństwo i rodzina
Ul. Gałęusza 1b m. 8. 2508-U3

† Dnia 24 lipca 1977 r. zmarła nagle, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza
matka, teściowa, babunia i prababunia, prze-
żywszy lat 87, sp.

WŁADYSŁAWA BARTOSZEWSKA
z domu Owsiana

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm.
o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu
całej rodziny
ks. Jerzy Poltyn

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Olszyna 9. 2502-U3

† Dnia 23 lipca 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy
lat 43 nasz ukochany syn, brat, szwagier
i wujek, sp.

FELIKS OSTANIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
2512-U3

† Dnia 20 lipca 1977 r. zmarł nagle po długich
cierpieniach mój kochany mąż

WINCENTY KUBIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną
Ul. Staszica 6 m. 22. 30230g

† Dnia 23 lipca 1977 r. zmarł, namaszczonej Ole-
jami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ta-
tus, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55,
sp.

LEON SZAJKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodzina
Ul. Dąbrowskiego 102a m. 6. 2509-U3

† Dnia 24 lipca 1977 r. zmarła nagle przeżyw-
szy lat 75 nasza najdroższa matka, teściowa,
babunia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

HELENA MONIKA GREŁKA
z domu Wąchalska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia
syn z rodziną
Ul. Andrzejewskiego 12. 30309g

† W dniu 24 lipca 1977 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., ukochany ojciec, teści
i dziadek

MARIAN URBAN
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążeni
synowie z rodzinami
30302g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 lipca 1977 r. zmarł, namaszczonej Olejami
św., przeżywszy lat 80 mój ukochany mąż, nasz
drogi ojciec, teści, dziadek i pradziadek, sp.

ANDRZEJ SKRZYDLEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o go-
dzinie 14 z kaplicy na cmentarzu parafialnym
w Mosinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
30318g

